

Czym jest bioróżnorodność - o różnorodności biologicznej z perspektywy ONZ-owskiej konwencji

Czym jest bioróżnorodność - o różnorodności biologicznej z perspektywy ONZ-owskiej konwencji z 1992 r.

Na podstawie „Biopolicy for the future” Policy Paper, Development and Peace Foundation, Bonn 1997.

Termin różnorodności biologicznej (bioróżnorodności) dotyczy wszystkich gatunków roślin i zwierząt, a także mikroorganizmów, zmienności genetycznej w obrębie gatunków i różnorodności ekosystemów, w których współżyją te gatunki.

W połowie lat 80. zrozumiano, że klasyczne formy ochrony przyrody nie wystarczają i potrzebujemy innego podejścia, odpowiadającego problemom narastających zniszczeń i ginięcia gatunków.

W rezultacie zabiegów środowisk naukowych i ochroniarskich na całym świecie, po czterech latach trudnych negocjacji, podczas konferencji UNCED w Rio de Janeiro w roku 1992 154 kraje podpisały Konwencję o Bioróżnorodności. Jest ona międzynarodowym dokumentem najwyższej rangi i warto by było, żeby aktywiści ekologiczni korzystali z jej postanowień podczas sporów z urzędnikami, leśnikami a przede wszystkim ośrodkami decyzyjnymi.

Według autorów opracowania mamy dziś do czynienia z nowym wyzwaniem, które należy nazwać „biopolityką”. Celem lokalnej i międzynarodowej polityki musi się stać zachowanie różnorodności życia i wspieranie tych form kultury, które sprzyjają temu celowi.

Naukowcy przestrzegają, że jeśli poszczególne kraje nie zmienią swojej polityki, lekceważąc umowy międzynarodowe, wówczas do roku 2020 wyginie ponad 20% wszystkich żyjących dziś na ziemi gatunków. Najnowsze raporty FAO wskazują, że każdego roku znika 15 milionów hektarów lasów tropikalnych powierzchnia czterokrotnie większa od obszaru Szwajcarii. Współczesne trendy w rolnictwie i leśnictwie prowadzą do niespotykanej dotychczas degradacji gatunków i ekosystemów. Z 30 000 odmian ryżu występujących niegdyś w Indiach, dzisiaj, pod kątem użyteczności konsumpcyjnej zachowuje się tylko dziesięć. W Stanach Zjednoczonych wyginęło około 90% odmian kukurydzy, pomidorów i innych roślin uprawianych dla celów konsumpcyjnych. Rozwijające się biotechnologie prowadzą do totalnej erozji genetycznej. Prowadzi to do zachwiania podstawowych funkcji ekologicznych, ogranicza możliwości ewolucji, nie, mówiąc o utracie wartości estetycznych i naukowych, które są inspiracją dla rozwoju kulturowego ludzi.

Autorzy raportu podkreślają, że wiedza naukowa na temat funkcji ekosystemów i wzajemnych zależności jest mikroskopijna. Nauka opisała zaledwie ok. 10% gatunków żyjących na ziemi, co dopiero mówić o wzajemnych zależnościach (UNEP Global Biodiversity Assessment, 1995). Świadczy to o tym, że wbrew niektórym aroganckim przeświadczeniom państw rozwiniętych nie stajemy się coraz bardziej niezależni od przyrody. Świadczy to również o tym, że chociaż uznano, iż przyroda posiada niezależną od naszych sympatii wartość, brakuje politycznej woli, by wiedzę tę realizować

w praktyce.

Art. 1 Konwencji mówi, że jej celem jest „ochrona różnorodności biologicznej, zrównoważone korzystanie z jej składników oraz równe dzielenie się korzyściami płynącymi z używania źródeł genetycznych”. Ten sam artykuł nawołuje kraje do takiego postępowania ekonomicznego i technologicznego, by zachować wartości przyrodnicze i pod tym kątem tworzyć regulacje prawne. Kraje sygnatariusze konwencji zobowiązane są do przygotowywania protokołów na temat lokalnych problemów i zagadnień. W Montrealu utworzono stały sekretariat zbierający te informacje.

Po konferencji w Rio odbyło się szereg tematycznych spotkań, na których uchwalono specjalistyczne konwencje (np. waszyngtońska Konwencja o Między narodowym Handlu Gatunkami Zagrożonymi - CITES, bońska Konwencja o Gatunkach Migrujących - CMS, czy uchwalona w Ramsar o Obszarach Podmokłych).

Międzyrządowy Panel Leśny (IPF) ma za zadanie kształtować politykę ochrony lasów. Jak piszą autorzy raportu, ten główny problem całej biopolityki światowej nie jest wcale rozwiązywany. Piszą oni, że niezliczone przykłady niszczenia lasów oraz potrzeba zmniejszenia konsumpcji drewna nie są odpowiednio nagłaśniane, podobnie jak nie podejmuje się polityki zmierzającej do zapewnienia lokalnym populacjom utrzymania z innych źródeł niż las.

Jednym z głównych powodów braku realizacji postanowień dotyczących globalnej polityki ekologicznej jest brak funduszy. Znaczącym faktem jest tu hipokryzja polityków, którzy przystają na ekologiczne hasła a później, w praktyce, nie są zainteresowani ich realizacją i wykazują całkowity brak dobrej woli. Ze światowych funduszy przeznaczonych na rozwój zaledwie 1% przeznaczono dotychczas na zachowanie bioróżnorodności. Według UNEPU 20 000 000 000 USD potrzeba na te cele **rocznie**, podczas gdy w latach 1995-97 przeznaczono na nie zaledwie 800 mln USD.

Chociaż w Unii Europejskiej brakuje skoordynowanych działań na rzecz realizacji konwencji o bioróżnorodności; to właśnie dlatego potrzebne są działania lokalne, na poziomie poszczególnych krajów. Autorzy raportu wskazują na niezbędne określenie krajowych strategii biopolityki, uwzględniającej współpracę ze społecznościami regionalnymi i organizacjami pozarządowymi. Piszą oni, że w poszczególnych krajach musi nastąpić **reorientacja** w ochronie przyrody, która zacznie dostrzegać potrzebę rezerwatów całościowej ochrony. Nie wystarczy chronić małe, wydzielone obszary, należy chronić przyrodę w skali całego kraju, którego całe terytorium należy postrzegać w kategorii ochrony, renaturalizacji i funkcji ekologicznej, niezależnie od funkcji antropocentrycznej, która nie może przeszkadzać tej pierwszej. Dotyczy to nie tylko urbanizacji, leśnictwa czy rolnictwa, ale także turystyki, która musi uwzględniać limity środowiska naturalnego i przyrodnicze interesy międzynarodowe.

Poruszyliśmy tu tylko niektóre z zagadnień wymienionych w polityce ekologicznej zgodnej z Konwencją o Bioróżnorodności. Warto zastanowić się jak do tych światowych trendów ma się eksploatacja kopalni węgla, plany zwiększenia przepustowości kolei linowej na Kasprowy i olimpiady w Tatrach, opór przed ochroną całej Puszczy Białowieskiej, przed utworzeniem Turnickiego Parku Narodowego czy całkowitą ochroną wilka. Możemy też zauważyć, że projekt Strażników Miejsc Przyrodniczo Cennych dążący do utworzenia ogólnokrajowej sieci osób i grup zajmujących się dążeniem do ochrony i odtworzenia sieci cennych przyrodniczo miejsc i korytarzy ekologicznych, traktujący cały kraj jako obszar o wartościach przyrodniczych i kulturowych jest konkretną propozycją społeczną dla idei promowanej przez Konwencję o Bioróżnorodności.

Oprac. AJK